

Sygn. akt VIII Gz 147/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, Wydział XV Gospodarczy,

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Jamiołkowska

Sędziowie: SSO Wojciech Wołoszyk

SSR del Ewa Gatz-Rubelowska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K. i M. A.

przeciwko P. A.

na skutek zażalenia pozwanego P. A. na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 25 kwietnia 2014 r., wydanego w sprawie o sygn. akt VIII GNc 4854/13 w przedmiocie oddalenia wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty oraz oddalenia zarzutów od nakazu zapłaty, a także wniosku o wstrzymanie wykonalności nakazu zapłaty.

postanawia:

oddalić zażalenie

UZASADNIENIE

W niniejszej sprawie postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt VIII GNc 4854/13 oddalił wniosek pozwanego P. A. o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w dniu 6 września 2013 r. w sprawie o sygn. akt VIII GNc 4854/13, w tej samej sprawie Sąd odrzucił zarzuty pozwanego od wskazanego powyżej nakazu zapłaty, a ponadto oddalił wniosek pozwanego o wstrzymanie wykonania w/w nakazu zapłaty oraz nakazał zwrócić pozwanemu opłatę od zarzutów w kwocie 1.728 zł.

W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Rejonowy uznał, iż strona pozwana nie uprawdopodobniła, że mimo całej swej staranności nie mogła dokonać czynności w terminie czyli, że uchybienie terminowi do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty było wywołane przeszkodą od niej niezależną.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw, aby przywrócić pozwanemu termin do wniesienia zarzutów, a w konsekwencji w oparciu o treść art. 494 § 1 kpc zarzuty jako spóźnione podlegały odrzuceniu.

Wobec faktu, iż brak było podstaw do przywrócenia pozwanemu terminu do złożenia zarzutów Sąd Rejonowy nie znalazł też żadnych podstaw do wstrzymania wykonania wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pozwany zaskarżając je w całości. Wydanemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisu postępowania tj. art. 168 k.p.c. poprzez nieuzasadnione odmówienie pozwanemu przywrócenia terminu do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty w sytuacji, gdy pozwany nie dochował terminu do złożenia zarzutów

bez swojej winy. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przywrócenie pozwanemu terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 6 września 2013 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VIII GNC 4854/13.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż składając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów podał, iż w okresie od dnia 4 października 2013 r. do dnia 2 listopada 2013 r. był niezdolny do samodzielnego poruszania się i podróży, tj. w okresie, gdy nastąpiło odebranie pozwu (18 października 2013 r.) wraz z wydanym nakazem zapłaty z dnia 6 września 2013 r. Termin do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty upłynął w dniu 2 listopada 2013 r. tj. w okresie choroby pozwanego. W tym czasie pozwany wskazał, iż nie miał możliwości skorzystania z pomocy prawnej ani samodzielnego sporządzenia i wysłania zarzutów, wskazał nadto, iż relacja pozwanego z małżonką nie pozwalała na powierzenie jej prowadzenia spraw związanych z działalnością gospodarczą pozwanego. Tym bardziej nie możliwe jest powierzenie sprawy małoletniemu dziecku choćby 14 letniemu. Pozwany również nie zgadzał się ze stanowiskiem Sądu zgodnie z którym sam dostęp do telefonu bądź Internetu skutkuje możliwością nawiązania kontaktu z profesjonalnym pełnomocnikiem, gdyż stosunku zlecenia ani też udzielenia pełnomocnictwa nie sposób dokonać na odległość bez osobistego spotkania z pełnomocnikiem. Ponadto pozwany podniósł, iż fakt dokonywania wypłat z jego rachunku bankowego wynika z dysponowania przez jego małżonkę kartą do bankomatu. Na zakończenie pozwany wskazał, iż zdolność do samodzielnego poruszania się odzyskał w dniu 3 listopada 2013 r., przy czym w związku z tym, iż była to niedziela dopiero w dniu 4 listopada 2013 r. miał możliwość ustanowienia pełnomocnika – co niezwłocznie uczynił. W konkluzji pozwany wskazał, iż ustanowiony przez niego pełnomocnik w ustawowym terminie sporządził i wniósł zarzuty co uzasadnia zmianę zaskarżonego postanowienia.

Sąd zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanego nie może zostać uwzględnione. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie jest możliwe przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym w okresie do wniesienia zarzutów tj. w dniach od 4 października 2013 r. do 2 listopada 2013 r. w związku z niezdolnością do samodzielnego poruszania się wniesienie zarzutów przez pozwanego od nakazu zapłaty z dnia 6 września 2013 r. było niemożliwe.

Jak już wskazał Sąd pierwszej instancji zgodnie z art. 168 kpc jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy sąd na jej wniosek postanowi o przywróceniu terminu, przy czym przywrócenie nie jest dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych. Postanowienie w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu może być wydane na posiedzeniu niejawnym (art. 169 § 5 kpc). Konieczną przesłankę przywrócenia terminu procesowego stanowi brak winy po stronie osoby zamierzającej dokonać określonej czynności procesowej. O braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Brak winy w uchybieniu terminu podlega ocenie na podstawie wszystkich okoliczności konkretnej sprawy i z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można i należy wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (por.: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16.07.2009 r., II UZ 23/09, LEX nr 536864 i z dnia 05.05.2009 r., I UO 3/08, LEX nr 509056). Ponadto należy w tym miejscu zwrócić uwagę na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2014 r. wydane w sprawie o sygn. akt III AUz 103/14 zgodnie z którym w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę dotkniętą nawet ciężkim schorzeniem, należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (LEX nr 1477054).

W ocenie Sądu drugiej instancji trafnie Sąd Rejonowy wskazał, iż z treści wniosku pozwanego oraz zaświadczenia lekarskiego dołączonego do wniosku wynikało, że problemy pozwanego sprowadzały się do niemożności poruszania się w okresie od dnia 4 października 2013 r. do dnia 2 listopada 2013 r., co jednak nie zwalnia jego od dołożenia należytej staranności w zakresie dbałości o własne interesy poprzez terminowe wniesienie środka zaskarżenia chociażby za pomocą domowników, bądź też nawiązania kontaktu z profesjonalnym pełnomocnikiem za pomocą telefonu lub Internetu. Pozwany nie wykazał, iż bezskutecznie próbował podjąć tego rodzaju działania, a twierdzenie,

iż jego relacja z małżonką nie pozwala na powierzenie jej prowadzenia spraw związanych z działalnością gospodarczą pozwanego w sytuacji powierzenia jej dostępu do konta bankowego i umożliwienia dysponowania zgromadzoną tam gotówką poprzez użycie karty bankomatowej – temu przeczy. Ponadto należy wskazać, iż samo ewentualne pośredniczenie przez małżonkę pozwanego w złożeniu zarzutów do sądu od skutecznie doręczonego nakazu zapłaty jeszcze nie oznacza powierzenia jej prowadzenia spraw przedsiębiorstwa pozwanego.

Trafnie zatem przyjął Sąd pierwszej instancji, że pozwany miał możliwość skorzystania z pomocy innych osób, które mogły na jego prośbę wysłać zarzuty do sądu w odpowiednim terminie. Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż pozwany prowadzi wraz ze współnikiem działalność gospodarczą, mógł więc skorzystać z pomocy bądź to współnika bądź swych pracowników celem złożenia w terminie nakazu zapłaty, bądź zlecić firmie kurierskiej doręczenie przesyłki z jego miejsca zamieszkania do sądu. Na podjęcie tych wszystkich czynności pozwany miał aż 14 dni i w ocenie Sądu drugiej instancji był to czas umożliwiający mu terminowe wywiązanie się ze swoich obowiązków procesowych.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy zważył, iż Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż brak jest podstaw do przywrócenia stronie pozwanej terminu do złożenia zarzutów, a w konsekwencji na podstawie art. 494 § 1 k.p.c. spóźnione zarzuty podlegały odrzuceniu. Także prawidłowo Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął, iż wobec braku podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia zarzutów – brak jest podstaw do wstrzymania wykonania wydanego w sprawie nakazu zapłaty.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. postanowiono jak w sentencji.